

Od bycia operacją pewną do ścigania się z czasem, pisze *Il Messaggero*. Nowiem przynajmniej do wczorajszego wieczoru - z ostateczną datą ustaloną na wtorek - Romie nie udało się jeszcze otrzymać zielonego światła od Manchesteru United w sprawie dwumiesięcznego przedłużenia wypożyczenia.

Kwestia nie dotyczy jedynie sierpnia i Ligi Europy, ale również stycznia, zaczynając od czwartkowego spotkania z Udinese na Stadio Olimpico. Na dziś Smalling nie może w nim zagrać. Dyplomaci pracują nad kwestią. Pozytywne nowości są możliwe nawet dzisiaj i wydaje się być jasnym, że opory Manchesteru United wynikają nieuchronnie z kwestii wykupu gracza, gdzie Czerwone Diabły żądają ciągle 25 mln euro, podczas gdy Roma proponuje nieco ponad połowę sumy. Sprawą zajmują się bezpośrednio agent piłkarza i Baldini, bez udziału pośredników.

W Trigorii są przekonani, że przy najgorszej z hipotez United może nie zgodzić się na przedłużenie wypożyczenia na sierpień i grę Smallinga w Lidze Europy, w której o końcowe zwycięstwo walczy też angielski klub. Jutrzejszy dzień powinien być kluczowy, przynajmniej w kwestii dwóch najbliższych miesięcy Smallinga w Rzymie.

Autor: abruzzo